

Sygn. akt IV P 9/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy Sąd Pracy w M. IV Wydział Pracy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ryszard Galiszewski
Ławnicy:	B. B. (1) W. W.
Protokolant:	Katarzyna Kot

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2015 roku na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko B. I. oraz M. I.

o odszkodowanie

I. Powództwo oddala.

II. Zasądza od powoda M. G. solidarnie na rzecz pozwanych B. I. i M. I. kwotę 60 zł /sześćdziesiąt złotych/ tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV P 9/15

UZASADNIENIE

Powód M. G. w dniu 7 stycznia 2015r. wytoczył powództwo przeciwko B. I. i M. I., domagając się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 10.474,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2015r. tytułem trzymiesięcznego odszkodowania, w związku z rozwiązaniem z nim umowy o pracę przez pozwanych bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów prawa pracy.

W uzasadnieniu swojego roszczenia podniósł, że w dniu 31 grudnia 2014r. otrzymał oświadczenie pozwanych pracodawców o rozwiązaniu umowy o pracę zawartej na czas określony od dnia 1 sierpnia 2014r. do dnia 31 lipca 2024r., ale z oświadczenia tego nie wynikało jaka jest przyczyna rozwiązania tej umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Podkreślił, że pozwani ograniczyli się jedynie do wskazania podstawy prawnej tego rozwiązania, a mianowicie wskazania art. 52 §1 pkt 1 kodeksu pracy.

Powód argumentował także, że w okresie zatrudnienia u pozwanych nigdy nie dopuścił się ciężkiego i rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jak również nie dopuścił się popełnienia przestępstwa, które byłoby oczywiste, bądź które zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu karnego, a które to przestępstwo uniemożliwiłoby dalsze zatrudnienie go u pozwanych.

Powód domagał się również zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwani B. I. i M. I. wniesli o oddalenie roszczeń powoda oraz wniesli o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Argumentowali oni, że jedyną przyczyną rozwiązania z powodem M. G. umowy o pracę było dopuszczenie się przez niego ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, poprzez popełnienie przestępstwa na szkodę kontrahentów pozwanych, a polegającego na próbie przywłaszczenia przewożonego towaru stanowiącego własność (...).

Pozwani wskazali, że w trakcie przewożenia towaru z hurtowni (...) z oddziału hurtowni z B. do K. z 22 na 23 grudnia 2014r. powód, który był kierowcą samochodu, którym ten towar był przewożony, w trakcie podróży zatrzymał się na parkingu i dokonał przeladunku części towaru z naczepy do kabiny kierowcy i proceder ten został zauważony przez jadącego za nim pozwanego M. I., który zawiadomił o takiej sytuacji funkcjonariuszy policji.

Powiadomieniu o tym zdarzeniu funkcjonariusze policji dokonali zatrzymania pojazdu kierowanego przez powoda i dokonane przeszukanie potwierdziło, iż w kabinie kierowcy znajdował się towar przewożony przez powoda.

Pozwani zwrócili uwagę, że działania powoda zmierzające do ustalenia, iż doszło do niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę, w sytuacji gdy dopuścił się on kradzieży powierzonego firmie pozwanych mienia, a stanowiącego własność głównego kontrahenta pozwanych, nie może korzystać z ochrony, gdyż byłoby to sprzeczne z art. 8 kodeksu pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. G. z dniem 1 maja 2014r. podjął zatrudnienie u pozwanych B. i M. I., w prowadzonej przez nich na zasadzie spółki cywilnej firmie pod nazwą (...) z siedzibą w M., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy.

Pierwsza umowa została zawarta na okres próbny do dnia 31 lipca 2014r., a kolejna została zawarta w dniu 31 lipca 2014r. na czas określony od dnia 1 sierpnia 2014r. do dnia 31 lipca 2024r.

Firma pozwanych świadczyła usługi dla (...)u, przewożąc towar z hurtowni w B. do jej oddziałów, między innymi, w K., Z. oraz C..

W dniu 21 grudnia 2014r. zatelefonował do pozwanego M. I. kierownik transportu z (...)u w B. W. K. prosząc go o przyjazd do B. w celu porozmawiania o jego pracowniku M. G..

Następnego dnia w godzinach porannych M. I. pojechał do B. na rozmowę z W. K. i w czasie tej rozmowy uzyskał od niego informację, że występują braki w ładunkach przewożonych przez kierowcę M. G.. Braki te dotyczyły głównie przewożonego alkoholu.

Kierownik transportu prosił pozwanego, aby ten sprawdził przyczyny występowania braków u tego kierowcy.

Ładunki, które były przewożone, były plombowane po jego załadunku i plomba zrywana dopiero do przewiezieniu do odbiorcy.

Braki w towarze występowały pomimo, że plomby były nieuszkodzone.

Przedstawiciele (...)u nie sugerowali jednak, że towar kradnie kierowca. Chcieli jedynie podzielić się swoimi obserwacjami z pracodawcą kierowcy.

M. I. postanowił sprawdzić swojego kierowcę, obserwując go na trasie, w czasie przewożenia ładunku z powyższej firmy.

Jeszcze tego samego dnia postanowił, że pojedzie za kierowcą M. G., który miał przewieźć towar z B. do K..

Pojechał za nim samochodem, którego nie znał M. G..

M. G. wyjechał z hurtowni w B. w dniu 22 grudnia 2014r. przed godzina 20.

Nie pojechał bezpośrednio do K. lecz skręcił w kierunku parkingu koło A. i zatrzymał na chwilę samochód.

Pracodawca M. I. zauważył, że kierowca chodzi koło samochodu, ale po kilku minutach odjechał.

Zatrzymał się po raz kolejny na parkingu w lesie przed S..

W związku z tym nieoczekiwanym postojem, M. I. minął ten parking, następnie zawrócił i wjechał w pierwszą uliczkę za parkingiem.

Ukrył się w krzakach i obserwował parking.

W pewnym momencie zauważył jak kierowca M. G. otwiera drzwi naczepy i przenosi kartony do kabiny.

Z obawy o własne bezpieczeństwo nie poszedł na parking do swojego pracownika lecz postanowił natychmiast o tym fakcie powiadomić policję, telefonując na numer 997.

Funkcjonariusze zaalarmowani o tym zdarzeniu pojawili się na parkingu, ale kiedy się tam pojawili M. G. już tam nie było, gdyż wcześniej z niego odjechał.

W obecności M. I. funkcjonariusze przeszukali parking ale nie znaleźli ewentualnie jakiegoś ukrytego towaru.

M. I. powiadomił o zdarzeniu swojego ojca W. I., prosząc go aby przyjechał do niego, informując go, że z uwagi na nakrycie kierowcy na kradzieży będzie zapewne musiał osobiście wrócić samochodem ciężarowym.

Ojciec wziął z sobą jeszcze jednego kierowcę - kolegę J. D..

Wszyscy spotkali się okolicach J..

Tymczasem policjanci powiadomieni przez pracodawcę o trasie przejazdu kierowcy M. G. zatrzymali go na obwodnicy K..

O zatrzymaniu został powiadomiony M. I..

Zjawił się na miejscu zatrzymania swojego pracownika.

Kiedy przyjechał to kierowca był już w samochodzie policyjnym.

Wziął od niego kluczyki i z jednym z funkcjonariuszy udał się do kabiny ciężarówki.

W kabinie kierowcy na górnej leżance były 3 kartony alkoholu oklejone taśmami (...)u.

Plomby na naczepie były w stanie nieuszkodzonym.

Kierowca M. G. został zawieszony na komendę policji do K., a M. I. zatrzymanym tirem pojechał do magazynu oddziału (...)u do K..

Tam w obecności funkcjonariuszy policji i magazyniera nastąpiło otwarcie naczepy.

Po jej otwarciu zauważono puste miejsca na palecie.

Na paletach są kody kreskowe i po przyłożeniu czytnika okazało się, że w tym miejscu powinien być towar przeznaczony dla odbiorcy w K. i miała to być M., a właśnie M. była w kartonach w kabinie kierowcy.

Pozwani prowadzą małą firmę, (...) był jedynym ich kontrahentem i w następstwie powyższego zdarzenia z udziałem ich pracownika M. G. obawiali się zerwania współpracy przez (...) i to w sytuacji kiedy mieli kredyty, a samochody były leasingowane.

W zaistniałej sytuacji postanowili podjąć natychmiastowe działania wobec swojego pracownika, który naraził na szwank dobro imię ich firmy.

Postanowili zwolnić powoda M. G. w trybie natychmiastowym, wysyłając na jego adres oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę na podstawie art. 52 §1 pkt 1 k.p.

Oświadczenie zostało odebrane przez pracownika w dniu 31 grudnia 2014r.

W dniu 30 marca 2015r. Prokuratura Rejonowa K. Zachód w K. przesała do Sądu Rejonowego w K. akt oskarżenia przeciwko M. G., który został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 13 §1 kk w zw. z art. 278 §1 kk.

/dowód: zeznania świadków: W. I. k.109/2, W. K. k.111/2, wyjaśnienia powoda M. G. k. 127/2, wyjaśnienia pozwanych: B. I. k 75 i 130/2, M. I. k.76 i 131, rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika k.25, potwierdzenie odbioru przez powoda przesyłki o rozwiązaniu umowy o pracę k.28, zawiadomienie o przesłaniu aktu oskarżenia k.123, wydruk z tachografu z dnia 22 -23 grudnia 2014r. k.126, akta osobowe powoda M. G. k.73/.

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu, przyczyna rozwiązania przez pozwanych umowy o pracę z powodem M. G. bez wypowiedzenia należy do tej kategorii, która nie pozwala na uwzględnienie jego roszczenia, gdyż byłoby to sprzeczne nie tylko z przepisami prawa, normującymi możliwość rozwiązania umowy o pracę w powyższym trybie, ale również z zasadami współzycia społecznego, o których mowa w art. 8 k.p.

Otóż, przepis art. 52 §1 pkt 1 k.p., na który powołali się pozwani, rozwiązując umowę o pracę z powodem, stanowi, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych i niewątpliwie, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, należy tak zakwalifikować postępowanie powoda w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych, podjętych w dniu 22 grudnia 2014r.

Powód tego dnia przewożąc towar z hurtowni (...) -u w B. do K. był zobligowany przewieźć go zgodnie z dyspozycją nadawcy. Ładunek załadowany w B. w stanie nienaruszonym winien być zawieszony do odbiorcy.

Tak się jednak nie stało, gdyż powód dopuścił się ingerencji w przewożony ładunek. Dokonał on mianowicie przeniesienia 3 kartonów z alkoholem z części ładunkowej do kabiny kierowcy.

Stosownie do art. 100 §1 k.p. pracownik obowiązany jest sumiennie i starannie wykonywać pracę.

Jako kierowca winien był załadowany ładunek zawieźć z miejsca jego odbioru do miejsca przeznaczenia i w żaden sposób nie powinien ingerować w przewożony towar, gdyż nie zaistniały żadne przesłanki, które by usprawiedliwiały taki sposób postępowania.

Swoim zachowaniem naruszył także przepis art. 100 §2 pkt 4 k.p., który każe dbać o dobro zakładu pracy, a powód swoim zachowaniem niewątpliwie naraził na szwank dobre imię pracodawcy.

Pozwani świadczyli usługi transportowe dla (...)u i to oni jako zleceniobiorcy byli odpowiedzialni za pracownika, który wykonywał dane zlecenie.

Należy podzielić pogląd pozwanych, że powód swoim postępowaniem mógł wyrzucić nieodwracalne skutki dla prowadzonej przez nich firmy.

Konsekwencją mogło być zerwanie współpracy przez (...), a w ostatecznym rozrachunku brak możliwości dalszego świadczenia usług transportowych przez pozwanych, gdyż był to ich jedyny kontrahent.

Nie można mieć wątpliwości, że powód przeniósł kartony z alkoholem z ładowni bagażowej do kabiny.

Proceder ten został zaobserwowany przez M. I., który w dniu 22 grudnia 2014r. jechał za powodem i widział moment przenoszenia tych kartonów.

Nie można mieć wątpliwości co do prawdziwości jego twierdzeń.

Fakt postoju kierowcy jest uwidoczniiony na tarczy tachografu i bezpośrednio po zaobserwowaniu niewłaściwego zachowania kierowcy w czasie tego postoju M. I. powiadomił funkcjonariuszy policji i ich interwencja na rogatek K. potwierdziła, że faktycznie w kabinie znajdował się towar, o którym mówił pracodawca. Konsekwencją postępowania powoda jest akt oskarżenia skierowany przeciwko niemu w dniu 30 marca 2015r. przez Prokuraturę Rejonową K. Zachód w K..

Sąd uznał wyjaśnienia powoda M. G. za niewiarygodne.

Powód nawet w toku postępowania sądowego zaprzeczył aby w związku z powyższym zdarzeniem toczyło się jakiegokolwiek postępowanie karne, a przecież z akt sprawy wynika, że do Sądu Rejonowego w K. został skierowany przeciwko niemu akt oskarżenia o popełnienie przestępstwa z art. 13 §1 kk w zw. z art. 278 §1 kk, czyli o usiłowanie przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej.

W ocenie Sądu, nie ma znaczenia jakie będzie ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie karnej, gdyż pozwani nie zarzucili powodowi popełnienie przestępstwa, a jedynie ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych.

Nie ma potrzeby wyjaśniać nawet motywów postępowania powoda.

Fakt jest niezaprzeczalny. Te 3 kartony M. nie miały prawa znaleźć się w kabinie kierowcy. Winny znajdować się tam, gdzie zostały umieszczone w czasie załadunku w hurtowni w B..

Kierowca winien był załadowany towar zawieźć do miejsca przeznaczenia, nie ingerując w jakiegokolwiek sposób w ten ładunek, bo nie był do tego uprawniony.

Art. 30 §4 k.p. wymaga od pracodawcy aby w swoim oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia wskazał przyczynę rozwiązania umowy. Przyczyna ta winna być konkretna, aby pracownik mógł być świadomym, co stało u podstaw jej podjęcia.

Pozwani wskazali przyczynę w sposób bardzo ogólnikowy, gdyż ograniczyli się jedynie do wskazania podstawy prawnej z kodeksu pracy, a mianowicie art. 52 §1 pkt1 k.p., ale zdaniem Sądu, pracownik był świadomym, że przyczyną tej decyzji było jego zachowanie w trakcie przewożenia towaru z B. do K..

Nie powinno to budzić wątpliwości, skoro rozwiązanie z nim umowy o pracę nastąpiło bezpośrednio po tym zdarzeniu. Pozwani w następstwie zdarzenia z dnia 22 grudnia 2014r. podjęli natychmiastowe działania celem rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem.

Sąd stoi na stanowisku, że twierdzenia powoda, iż nie wiedział dlaczego pozwani zastosowali taką sankcję jest jedynie przyjętą przez niego linią obrony.

Zdaniem Sądu, w zaistniałym stanie faktycznym, mając na uwadze wagę przewinienia pracowniczego, przyznanie odszkodowania tylko dlatego, że pozwani zbyt ogólnikowo wskazali przesłanki rozwiązania umowy o pracę byłoby nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego, o których mowa w art. 8 k.p.

Wyrok uwzględniający jego roszczenie, tylko z powodu naruszenia przesłanki formalnej, mógłby zostać odebrany jako akceptacja nieprawidłowego, a wręcz szkodliwego zachowania pracownika.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w związku z §12 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /tekst jedn. Dz. U. z 2013r. poz. 461/.

Jest to ta sama podstawa prawna, która ma zastosowanie w przypadku dochodzenia roszczenia o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę czy też o przywrócenie do pracy.

Strona przegrywająca spór sądowy zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Strona pozwana zażądała zwrotu kosztów procesu, a do tych niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się również jego wynagrodzenie.

Stawka minimalna w sprawie o przywrócenie do pracy wynosi 60,- zł.

Skoro roszczenie powoda M. G. okazało się nieuzasadnione w całości i pozwani wnieśli o zasądzenie kosztów procesu, to taką też kwotę Sąd zobligowany był zasądzić na rzecz pozwanych pracodawców od przeciwnika procesowego.

Z tych też względów, na podstawie wyżej powołanych przepisów, należało orzec jak w wyroku.